

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RPŁTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCJA: UL. KARMEŁICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385

Sprawę cieszyńską rozstrzygną sami Polacy i Czesi w Paryżu. Nota komisji międzysojuszniczej w Cieszynie.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego komunikuje urzędowo:

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego otrzymała od komisji alianckich w Cieszynie następującą notę:

„Cieszyn 6 maja 1919. — L. 187 nota komisji międzysojuszniczej w Cieszynie:

Uprasza się o zakomunikowanie prasie następującej noty:

„Ze względu na błędne albo nieścisłe informacje jakie pojawiły się w miejscowej prasie w sprawie Śląska Wschodniego komisja międzysojusznicza uważa za potrzebne zako-

munikować co następuje:

Po zbadaniu sprawozdania przedłożonego przez komisję Cieszyńską i przez komisje, które się zajmowały w Paryżu zagadnieniami czesko-polskimi, Rada pięciu postanowiła nierozstrzygać sama drażliwej kwestyi Śląska wschodniego, lecz pozostawić paryskim przedstawicielom rządów czesko-słowackiego i polskiego zadanie porozumienia się wzajemnego co do uregulowania tej kwestyi.

Podpis: Bazyli J. D. Coulson, podpułk.

Widmo głodu w bieżącym roku. Rozpaczliwy stan zasiewów.

Kraków, 6 maja.

Do nieszczęść, które nawiedziły b. zabór austriacki przybywa nowe, niesłychanie groźne. Stoimy przed perspektywą że i w tym roku nie obsiejemy pół, nie zasadzimy ziemniaków. Nie dlatego, aby w Polsce nie było dostatecznej ilości zboża na zasiew, lub ziemniaków na sadzenie, ale jedynie i wyłącznie dlatego, że kompetentne czynniki nie potrafiły dotychczas postarać się o przewiezienie tych płodów do Małopolski.

Posiadamy szczupły tabor wozów kolejowych. Zajmuje go w znacznej części wojsko, zresztą zaś służy on prawie wyłącznie celom Ministerstwa aprowizacyi, na przewóz artykułów konsumcyjnych.

Ministerstwo rolnictwa natomiast, w szczególności tutejsza delegatura tegoż, nie potrafiła dotychczas uzyskać od Ministerstwa kolei ani jednego wagonu dla transportu ziemniaków i zboża.

Widocznie, albo nie zaje sobie sprawy z grozy położenia, albo niema wpływu na te czynniki, które parkiem wozowym rozporządzają.

Skutek tego jest taki, że tutejsze organizacje rolnicze, które mają zakontraktowanych w Poznańskim 400 wagonów ziemniaków pierwszej jakości, przeznaczonych do sadzenia, a nadto 300 wagonów jęczmienia, nie mogły ani jednego wagonu tych płodów sprowadzić, gdyż delegatura Ministerstwa rolnictwa nie uzyskała potrzebnych środków transportowych. Ponadto nawet tutejszego ziarna nie można swobodnie użyć na zasiew, gdyż zbożem, jako artykułem zajęтым może dysponować tylko ministerstwo aprowizacyi, które faktycznie przeprowadziło zajęcie tak dokładnie, że znów delegatura Ministerstwa rolnictwa nie potrafiła uzyskać na zasiew ani jednego wagonu owsa.

Czas, aby czynniki kompetentne wglądnęły w ten rozpaczliwy stan!

Inaczej w jesieni nie będziemy mieli dosłownie żadnych własnych ziemio-płodów i my, kraj rolniczy, będziemy musieli zboże importować i obciążać nasz bilans handlowy co chyba nie przyczyni się ani do poprawy waluty, ani do wyrobienia nam sławy do brych gospodarzy.

Za możliwość dania ziemniaków Czechom, Polska zaopatry w nie Niemcy.

Berlin, 6 maja. (Tel. wł.) W Gdańsku zawarto bardzo ważny układ między rządem polskim, a niemieckim w sprawie dostawy ziemniaków. Polacy, mają dostarczyć Czechom większej ilości ziemniaków kolejami niemieckimi, musieli porozumieć się w sprawie frachtu kolejowego z przedstawicielami rządu niemieckiego. Od ubiegłej środy odbywały się w Gdańsku narady reprezentantów Polski, Niemiec i Stanów Zjedn.

Ze strony niemieckiej zażądano w zamian za pozwolenie przewozu: wolnej żeglugi na Noteci i pozostawienia większej ilości ziem-

niaków Niemcom. Wynikiem narad było zobowiązanie się rządu polskiego do dostawy na razie 90.000 tonn ziemniaków jadalnych, zaś jako odszkodowanie za fracht do Czech dalszych 5000 tonn. Dostawa ma być uskuteczniiona na żądanie komisji żywn. amerykańskiej z Warszawy.

Równocześnie rząd polski zobowiązał się zabronić ostrzeliwać pociągi i budynki kolejowe na linii Bydgoszcz-Nakło-Piła-Krzyż.

Sprawa wolnej żeglugi na Noteci nie została załatwiona.

A więc we środę popoł. świat pozna warunki pokoju z Niemcami.

Wiedeń, 6 maja. (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina:

Na zapytanie delegatów niemieckich, kiedy będzie doręczony traktat pokojowy, nadeszła odpowiedź: Doręczenie traktatu pokojowego nastąpi we środę 7 maja, o godz. 3 po południu w hotelu Palace.

WŁOSI WRACAJĄ DO PARYŻA.

Wiedeń, 6 maja. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Włoski ambasador w Paryżu doniósł reprezentantom rządu koalicji, że Orlando i Sonnino przyjadą do Paryża we środę rano.

(Tem samem koalicja w obec Niemców zajmuje jednolite stanowisko).

A granica wschodnia Polski?

Paryż, 29 kwietnia.

A zatem za kilka dni Polska posiadać będzie granicę. Pisze: granicę, a nie granice,

gdyż terytorium nasze wykreślone będzie na mapie z jednej tylko strony — zachodniej. Na wschodzie przyszłość nasza i nadal przez długie zapewne miesiące pozostanie nierozstrzygnięta.

Kto ją rozstrzygnie??? Przedewszystkiem my sami. To zdanie pozwałam sobie wypowiedzieć po długich rozmowach i dyskusjach przeprowadzonych tu w Paryżu, gdzie zdawałoby się, ważą się, rozstrzygają się losy świata.

Wstępny traktat pokojowy z Niemcami, acz ogłosi światu odrodzenie się Polski, zjednoczonej Polski, nie da nam ani Wilna ani Lwowa. Nie znaczy to wcale, ażeby miał nain tych miast czy krajów odmawiać. Poprostu tylko sprawę tę pozostawi nierozstrzygniętą.

Od czasu wystąpienia przez kongres znanych „telegramów rozejmowych“ do generałów Rozwadowskiego i Pawlenki sprawa polsko-ukraińska nie posunęła się tu w Paryżu ani o pół kroku naprzód.

Zebrała się kilka razy w ministerium spraw zagranicznych specjalna komisja polsko-ukraińska, złożona z Francuzów, Anglików i Amerykan, radziła i nie nie uradziła. Zapowiadają przyjazd do Paryża delegacji ukraińskiej ze Stanisławowa. Prawdopodobnie kongres mniej lub więcej sceptycznie wysłucha deklaracji, skarg czy oszczerstw tych panów, potem zważywszy na brak pokojów, w hotelach, poprosi tych panów uprzejmie o powrót do domu, da im wagon sypialny i paszporty. Powrócą ci panowie do Stanisławowa, powiedzą, że wszystko w porządku, „nablagują“ coś nie coś przy okazji, kto wie, nawet powiedzą, że im to albo tamto obiecali i na tem się wszystko skończy.

W Paryżu o nich wszyscy zapomną. Ale o ile sprawy polsko-ukraińska i polsko-litewska nie posunęły się tutaj ani o krok naprzód, to zbliżyły się one znacznie ku rozstrzygnięciu na frontach wileńskim i lwowskim, dzięki wspaniałym zwycięstwom naszych żołnierzy.

O tem nie możemy zapomnieć. Nie należy przypuszczać, że tu jedynie tu, w Paryżu, znajduje się maszyna dyplomatyczna mająca monopol do krajania Europy. Sądzę, że obowiązkiem naszym jest się ustrzedz przed tą pomyłką, przed tą ślepą wiarą w jakies wszechwładne bóstwo. Właśnie w chwili, kiedy kongres wykreśla nam granicę zachodnią nie powinniśmy zapominać, że czeka nas jeszcze wielka praca odbudowania ojczyzny, na wschodzie i że to niestety nie będzie mogło stać się jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Zdaniem bowiem nie mojem, ale tych właśnie ludzi, którzy głos decydujący zabierają na kongresie, przeprowadzenie naszej granicy wschodniej drogą zwykłej akcji dyplomatycznej jest dzisiaj niemożliwe.

Rosja jest dzisiaj czysto abstrakcyjnym pojęciem, nie sposób zatem rokować z nieegzystującą, względnie nie uznaną władzą o zatwierdzenie i podpisanie takich lub innych zmian terytorjalnych.

Zatem przez jakiś czas jeszcze Polska oficjalnej, prawnej granicy wschodniej mieć nie będzie, może mieć tylko prowizoryczną linię demarkacyjną, opartą na faktach dokonanych.

To słowo: — fakt dokonany zostaje się — dostatecznie jasno ilustruje sytuację.

„Zdobycie to, co jest waszą własnością to co chcecie posiadać“ — oto słowa, któreby logicznie nam musieli powiedzieć pp. Pichon, Balfour i Lansing, gdyby ich nie powstrzymywały względy t. zw. dyplomatycznej przyzwoitości.

„Chcecie mieć granicę wspólną z Rumunią — zdobądźcie ją, bo nam nie wypada jej u-

stanowić. Chcąc posiadać polską część Litwy — weźcie ją, bo my wogóle jeszcze nie wiemy i wiedzieć nam naraz nie wypada. czy Litwa nie jest integralną częścią Rosyi, która dla nas jeszcze teoretycznie egzystuje i której nam nie wolno oficjalnie obrzynać“.

Oto jak prosto ale i jak tragicznie zarazem przedstawia się dzisiaj kwestya naszych granic wschodnich.

Odpowiedź na to egzystuje tylko jedna: Do bronii!

Obecnie dopiero w całej pełni ujawnia się znaczenie poświęcenia ludności lwowskiej. Dzieci, które padły na ulicach rodzimego miasta, broniły je nie tylko przed chwilowym najazdem wroga, ale przeszkodziły niezawodnie oderwaniu po wsze czasy od Polski kre-

sów wschodnich.

(„Kuryer Warsz.“)

Henryk Korab-Kucharski.

Powyzsza korespondencya jest zarazem druzgocą krytyką tej koncepcyi politycznej, której wyrazem była wilenska proklamacya nac. Pilsudskiego.

BEZCZELNOŚĆ I GLUPOTA UKRAIŃCÓW.

Dzienniki wiedeńskie (oczywiście!) ogłaszają następujący zarówno bezczelny jak głupi komunikat „biura prasowego“ w Stanisławowie:

Konferencya paryska zajmując się obecnie kwestyą Galicyi wschodniej. Członkowie komisji pozostają pod wrażeniem sprawozdania misyi, która po dokładnem zbadaniu frontu w Galicyi przekonała się, że armia ukraińska

udaremniła połączenie się rosyjskich wojsk bolszewickich z komunistami węgierskimi. Akcyę wojsk ukraińskich — ogłasza komunikat dalej — utrudniają jednak Polacy (!) napadami swymi na front wschodnio-galicyjski. Polacy popierają plan Wszechrosyan, — chociażby z działań tych odnieśli korzyści bolszewicy. Potwierdzają to ostatnie ataki pod Lwowem, pomimo (!), że koalicya poleciała Polakom zaniechać walki z Ukraińcami. Polska agencya prasowa ogłasza wyolbrzymiałe lub całkiem zmyślone wiadomości, celem wywołania wrażenia, że Ukraińcy są sprzymierzeńcami bolszewików (!) Sześć miesięcy już walczą Ukraińcy w obronie własnej ziemi (!) tak samo przeciw wojskom Pilsudskiego i Paderewskiego jak i przeciw armiom Lenina.

Deklaracya konstytucyjna rządu polskiego.

Warszawa. (PAT). Projekt deklaracyi konstytucyjnej wypracowanej przez rząd brzmi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Sejm Rzeczypospolitej polskiej, powszechną wolą narodu powołany do nadania umiłowanej Ojczyźnie ustaw odpowiadających jej Majestatu i rodzimej myśli, uroczysto oświadcza i wszystkim wobec do wiadomości podaje:

Naród polski, wolny od nakazu obcej przemocy, podziela przekonanie uwiecznienia w ostatecznej, przez znakomitych przodków sobie samym swobodnie nadanej ustawie rządowej z dnia 3 maja 1791, że los nas wszystkich zawisł od ugruntowania i udoskonalenia konstytucyi narodowej. Sejm Rzeczypospolitej, zebrany w chwili, która nas samym sobie zwraca, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności i sprawiedliwości i zabezpieczenia ojczyzny i jej granic, imieniem narodu polskiego, nie mniejszą deklaracyę uchwała, całkowicie za niewzruszoną ogłasza, dopóki naród wyraźną wolą swoją nie uzna potrzeby odmienienia w niej czegokolwiek w trybie prawem przepisany. Do tej zasadniczej deklaracyi dalsze ustawy Sejmu terniejszego stosować się mają.

I. POLSKA MIĘDZY NARODAMI.

Rzeczposp. Polska za cel sobie składa rozwinięcie i utrzymanie jaknajszczęśliwszych moralnie i jak najlepszych materialnie warunków bytu narodu polskiego. Temu dążeniu przedewszystkiem oddana, Rzeczpospolita strzedz będzie swoję niepodległości i całości do sił ostatka, od wszelkich jakbądź pozorowanych zamachów. Rzeczpospolita pragnie równocześnie brać jaknajgorętszy udział w zacieśnieniu węzłów braterskich między narodami i orędownicę będzie za ich związek, któryby pokój powszechny, wolność zaręczył, rabunek cudzej ziemi, ucisk i ucimiezenie narodów zniweczył. Tylko na taki porządek świata Rzeczpospolita z serca przystaje, od niego bowiem bezpieczeństwo swoje i pokój powszechny zależnymi widzi.

Rzeczpospolita będzie gotowa przystąpić do ustalenia otwartych i honorowych stosunków z rządami narodów w związek pokoju zorganizowanych, do mocnego ugruntowania przepisów prawa międzynarodowego, stosunki te normujących, i zobowiązuje się uczciwie ich dotrzymać, a w szczególności nie uciekać się bez wyczerpania sądów rozjemczych do wojny, w razie jakiegokolwiek z innymi narodami zatargu.

Rzeczpospolita do wojny przystępować będzie tylko w celach ochrony, strzegąc niewzruszenie tego, co za swoją prawą spuściznę uważa, albo też niosąc wiernie wzajemną pomoc broniącym w podobny sposób siebie, albo wspólnej sprawy sprzymierzeńcom, w myśl przyjętych zobowiązań.

Z ludami sąsiedzkimi, z którymi wspólnie naród polski cierpi, Rzeczpospolita pragnie dawne węzły odnowić w duchu wielkiej idei Jagiellońskiej oraz w duchu współczesnych pojęć o niezawisłości narodowej i demokratycznym ustroju w narodzie zjednoczonym z Rzeczpospolitą.

Godłem Rzeczypospolitej na zewnątrz pozostanie Orzeł Biały na czerwonym polu, który symbolizować ma jak niegdyś tak i nadal jasność,

majestat, moc, górnosc ideałów narodu polskiego, nie cofającego się przed żadnym trudem dla ich pełnego urzeczywistnienia.

II. PRAWA I OBOWIĄZKI OBYWATELI.

Każdy na ziemiach polskich albo z obywateli polskich urodzony, tak mężczyzna jak niewiasta po ukończeniu 21 roku życia jest uroczysto do szlachetnego obywatelstwa Rzeczypospolitej do puszczony i postradać je może tylko przez pozabawienie sądowe albo przyjęcie obcego obywatelstwa. Rzeczpospolita bronić będzie z całą mocą każdego obywatela i należnych mu według Ustawy praw i dóbr, wymagając zarazem, aby każdy obywatel jednoczył się z narodem i pamiętał o tem, że będąc posłusznym ustawom przez Sejm ustanowionym, ulega rozkazom całego narodu. Obywatele równi są w obliczu prawa. Równość praw nie do jednostajności i zaniku różnic pożytecznych zmierza, jeno zaręcza wszystkim równe warunki rozwoju i zastosowanie ich sił osobistych i swoich dodatkach, aby ich użyli ku wszechstronnemu doskonaleniu życia narodu. Obywatele wolni są i cierpieć mogą tyle tylko ograniczenia swojej wolności, ile to niezbędne dla ich istnienia i dobra Rzeczypospolitej, w wypadkach prawem przepisanych. Rzeczpospolita poręcza wszystkim obywatelom, pod dozorem prawa nietykalność osoby, ogniska domowego i związków rodzinnych, ochronę wiary i rozwoju kulturalnego, tajemnicę listową, wolność słowa, dźwięku i obradowania, zgromadzania i stowarzyszenia się, wolność zarobkowania, nabywania i zbywania własności. Prawo własności może ulegać ustawowym ograniczeniom, gdy tego wymagają względy użyteczności publicznej, oraz gdy własność nadmiernie w jednych rękach skupiona staje się zaprzeczeniem prawa powszechnego do własności. Przy ogólnej wolności nikt nie ma prawa czynić tego, co mogłoby w czemkolwiek naruszyć wolność współobywateli. Prawo do wolności będzie zawsze przeciwstawiane samowoli. Obywatel Rzeczypospolitej ma poręczoną sobie ustawy, a wykonawcom tych ustaw, gdy w ich imieniu działają, ma obowiązek ulegać i ponosić wskazane ustawami ciężary dla służby publicznej. Nikt nie może być pozbawiony dochodzenia swoich praw przed właściwym sądem. Urzędy publiczne będą w równej mierze dostępne dla wszystkich obywateli. W Rzeczypospolitej nie masz przywilejów, ni tytułów, z wyjątkiem naukowych.

III. SEJM RZECZYPOSPOLITEJ.

Wyobrażeniem wszechwładztwa narodu jest Sejm Rzeczypospolitej, co cztery lata obierany w głosowaniu równym, bezpośrednim, tajnym i stosunkowym wszystkich obywateli. Sejm jest władzą prawodawczą, jego czynnością jest decydowanie w sprawach dotyczących całokształtu Rzeczypospolitej i stosunków z narodami, wpływ na tworzenie rządu i nad nim czuwanie, uchwalanie ustaw, w czem znajomość potrzeb ludności, troska o naród, a nadewszystko pragnienie praw opartych na uczuciach moralnych narodu, posłom przewodniczyć mają. Uchwały Sejmu są wyrazem woli narodu. Gdy Sejm decyduje, mniejszość ma obowiąz-

zek ustąpić przed wolą większości i wskazać przez to jednomyślnym z nią obywatelem, że ustaw przyjętych przez Sejm przestrzegać mają jako woli całego narodu.

Mniejszość czynić może zgodnie z ustawami wysiłki, aby do zmiany wyrazu woli zbiorowej doprowadzić i ma prawo zgłosić do łaski marszałkowskiej na tem samym jeszcze posiedzeniu zapowiedź, że zamierza zwrócić się do naczelnika Rzeczypospolitej o spowodowanie ponownego rozpatrzenia sprawy. Zapowiedź taka podpisana być musi przez jedną czwartą przynajmniej część pełnego składu poselskiego Sejmu. Każda uchwała Sejmu, zamim stanie się ustawą, będzie przedłożoną naczelnikowi Rzeczypospolitej.

IV. NACZELNIK RZECZYPOSPOLITEJ.

Władzę najwyższą pieczy nad ustawami i ich wiernego wykonania oddaje naród naczelnikowi Rzeczypospolitej, obieranemu na lat siedem w równym, bezpośrednim i tajnym głosowaniu wszystkich obywateli. Wybrany przed Sejmem służbę Rzeczypospolitej przyrzeka. Na zaszczytne to stanowisko wybrany być może jedynie obywatel Rzeczypospolitej. Po upływie lat siedmiu ten sam naczelnik może być ponownie wybrany. Osobna ustawa przepisze porządek aktu wyborczego. Naczelnik jest pierwszym wśród równych obywateli Rzeczypospolitej wobec narodu ją wyobraża, poselstwa zagraniczne pod narodu odpowiedzialnością przyjmuje, za Sejmu zgodą przymierza zawiera, albo wypowiada, strzegąc zawsze niepodległości, zasad i spraw Rzeczypospolitej. Naczelnik jest wodzem naczelnym siły zbrojnej Rzeczypospolitej, powołuje rząd, przed Sejmem odpowiedzialny, mianuje dowódców, wyższych urzędników, do których należy wyznaczanie niższych organów władzy. Naczelnik posiada też prawo łaski, względem przez sąd potępionych, z wyjątkiem najwyższych urzędników, winnych nadużycia władzy. Naczelnik w czasie prawem przewidzianym rozpisuje wybory do Sejmu, zwołuje Sejm corocznie, przynajmniej na sześciomiesięczną, w razie potrzeby nadzwyczajną, sesyę. Na zgodny wniosek rządu i Straży Praw Sejm rozwiązuje z obowiązkiem rozpisania nowych wyborów najpóźniej w ciągu sześciu tygodni od dnia rozwiązania.

Naczelnik podpisuje i ogłasza ustawy przez Sejm uchwalone, w czem pomoc niesie Straż Praw, badając uchwały sejmowe w przedmiocie ich sformułowania i zgodności z konstytucyą.

Straż Praw składa się z 30 mężów, powoływanych co cztery lata przez naczelnika w sposób ustawą wskazany.

Naczelnik władny jest na podstawie opinii Straży Praw w ciągu 15 dni od powzięcia uchwały sejmowej zwrócić ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. Ustawa zwrócona wskutek usterek w jej sformułowaniu, winna być przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu Sejmu. W razie zwrócenia ustawy z powodu jej niezgodności z konstytucyą, albo protestu czwartej części składu

poselskiego Sejmu, ponowna uchwała Sejmu w tej sprawie jest ostateczną.

W razie naruszenia konstytucji przez naczelnika, Sejm może uchwalić większością przynajmniej trzech czwartych składu poselskiego Sejmu przeprowadzenie nowych wyborów naczelnika. Uchwała ta nie podlega zawieszeniu i winna być niezwłocznie wykonana.

Za czynności urzędowe naczelnik nie jest odpowiedzialny ani politycznie, ani cywilnie. Każdy akt rządowy naczelnika wymaga podpisu odpowiedniego ministra. Przez podpisanie aktu minister bierze za niego na siebie odpowiedzialność. W razie śmierci, albo ustąpienia naczelnika, albo dłuższej przeszkody w jego urzędowaniu, zastępuje go do chwili wyboru nowego naczelnika, albo usunięcia przeszkody marzałek Sejmu, prezydent ministrów i pierwszy prezes sądu najwyższego, wspólnie sprawując zwierzchnią władzę wykonawczą Rzeczypospolitej.

V. RZĄD.

Rząd Rzeczypospolitej stanowią wspólnie ministrowie, przez naczelnika państwa mianowani, przed Sejmem odpowiedzialni. Mianowanie i odwołanie ministrów następuje na wniosek powołanego przez naczelnika prezydenta ministrów. Przed objęciem urzędowania składają oni przed naczelnikiem ślubowanie wiernego sprawowania urzędu. Prezydent ministrów i ministrowie tworzą radę ministrów, występującą na zewnątrz, jako rząd jednolity. Ministrowie odpowiadają przed Sejmem zbiorowo za ogólny kierunek polityki rządu i pojedynczo, każdy w swoim zakresie, za zgodność swego działania z ustawami i prawidłowy tok podległych im gałęzi administracji. Rada ministrów i ministrowie, każdy w swoim zakresie, mają prawo celem wykonania ustaw wydawać rozporządzenia wykonawcze, zarządzenia, nakazy i zapewnić ich przeprowadzenie wobec opornych użyciem przymusu, prawem przepisane.

Sejm większością dwóch trzecich głosów może postawić ministra w stan oskarżenia za naruszenie konstytucji, albo jakiegokolwiek ustawy.

Ustrój administracyjny Rzeczypospolitej opierać się będzie na zasadzie decentralizacji i współdziałania czynnika obywatelskiego z czynnikiem urzędniczym. Odwołanie od postanowień organów wykonawczych dopuszczalne będzie w zasadzie tylko od (może „do“) jednej wyższej instancji.

Urzędnik Rzeczypospolitej w jej imieniu działający, winien być przejęty szlachetnym duchem społecznym i odpowiedzialności, strzegąc się przetworzenia w członka kasty, od obywateli oderwanej.

VI. SAMORZĄD.

Obywatele zespoleni są w naród i społeczności samorządne, przez współzycie i siedzące i zaspakajanie potrzeb miejscowych ustalone. Mają one w swojej pieczy dobro wszystkich mieszkańców i wpływ zapewniony we wszystkich dziedzinach życia miejscowego, rządzą się udziałem powszechnym obywateli i wiążą się z całością Rzeczypospolitej przez wspólność organów wykonawczych. Do czuwania nad potrzebami swymi społeczność gminna powołuje przedstawicielstwo swoje, żadnej nie pomijając gromady, przez ogół obierane. Przedstawicielstwu temu podlega: przez nie obierany rząd gminny z wójta i ławników złożony.

W zakresie podobnym społeczności miejskie budowane będą.

Celem lepszego swoich czynności sprawowania, społeczności gminne tworzą z sobą związki powiatowe, im część swoich zadań i prac przekazując.

Sprawy społeczne, które wymagają jednolitości urzędów Rzeczypospolitej, będą prze-

kazywane Sejmowi, władnemu normować ustrój prawa i rozwój społeczności w drodze osobnej ustawy.

VII. SĄDY.

Rękojmią konstytucji polskiej jest, że w sercach obywateli zapisana jest i z pojęcia ich o podstawach ładu społecznego wyrasta. Pozatem o porządku prawnym w stosunkach między mieszkańcami a władzami rozstrzygają sądy, których zadaniem jest, na poczucie prawnem obywatela opierając się, rozwijać je i utrzymywać, przyczem znamionować ma sędzię związek ścisły z pojęciem ogółu i sprawiedliwości. Sędziowie powoływani i usuwani będą w sposób ustawami wskazany. Wyroki i orzeczenia sądowe wydawane będą w imieniu Rzeczypospolitej. Celem kar za przekroczenie prawa ma być przede wszystkim uspołecznienie obywateli występnych. Każdemu podsądnemu gwarantuje się prawo do obrony od pierwiastkowego śledztwa począwszy i ludzkość dla potępienia przez stosowanie wyroków warunkowych. Przy sądowniu zbrodni rozstrzygać będzie sprawę sąd na podstawie zdania 12 przysięgłych z liczby obywateli powołanych, aby nad formalnym prawem w wyrokach sądu górowała moralność i sprawiedliwość narodu.

VIII. SIŁA ZBROJNA.

Rzeczypospolita do pokoju powszechnego zmierza, lecz położona między państwami najzdecydźmi, zaprzeczającami jej prawo do niepodległości i całości, zmuszona jest pokój siłą oręża ochraniać. Naród winien jest sobie samemu obronę. Wszyscy przeto obywatele obowiązani są do mężnej obrony Rzeczypospolitej jej honoru, wodności zasad i praw. W tym celu wszyscy — niewiasty wjąwszy — przechodzą od 21 roku życia ćwiczenia wojskowe oraz 30-letnią do pospolitego ruszenia przynależność.

Wojsko, aby przeznaczenia swego nieomylnie dopełniło, winno posłuszeństwo swej władzy przełożonej, szanować prawa i unikać rozwielenienia duchowego.

Siła zbrojna służy narodowi i używana będzie na ogólne potrzeby jak wiec, obrona granic i spokojność powszechną, albo na pomoc prawu, gdyby kto w wykonaniu jego opór stawiał.

Wymarsz wojska Rzeczypospolitej do obcych krajów i pobyt w Rzeczypospolitej wojsk cudzoziemskich dopuszczony będzie jedynie na mocy uchwały sejmowej.

IX. SKARB.

Własność i prace, wolność i bezpieczeństwo poręcza obywatelom Rzeczypospolita; obywatel dla utrwalenia wolności i rozkwitu Rzeczypospolitej mienie swoje a w potrzebie i krew jej ofiaruje. Szafować niemi nad miarę Rzeczypospolita nie będzie, lecz sprawiedliwy ustali pobór postępowy od majątku, dochodów, przyrostu wartości, zbytków, nie nadwyrażając obywatelom środków utrzymania podatkami pośrednimi oraz unikając monopolii, któreby raczej ku zyskowi skarbu niż ku obywateli wygodzie i dostępności spożycia zmierzały.

X. ZDROWIE I PRACA.

Rzeczypospolita zawsze pamiętać będzie, że potęgą utrzymującą naród jest praca kierowana wiedzą i wiedza nabyta przez pracę. Praca jest treścią życia obywatelskiego w najwyższym tedy poszanowaniu prac Rzeczypospolitej pozostać będzie. Rzeczypospolita pragnąc dobrobyt narodu dźwignąć szczególniejszą troską otoczy pracowników, iżby siły ich i do pracy zdolność, jak najdłuższe lata przetrwać mogły, a sami od zasłużony odpoczynek w starości i pomoc w razie niezdolności do pracy otrzymali, a że pierwszym warunkiem do pracy jest zdrowie, Rzeczypospolita tedy bacznie zwraca uwagę na walkę z chorobami i nadmierną śmiertelnością. Przeznaczone ku temu organa dbać będą, aby obywatele na świat przychodzący nie byli obciążeni wadami dziedzicznymi i rozwijali się w

środowisku wolnym od chorób, tworzyli pokolenie coraz dzielniejszych i coraz doskonalszych pracowników. Ani w drodze prawa, ani w drodze faktów praca istoty ludzkiej nie może być upodobniona, ani do towaru ani do przedmiotu handlu.

Osobna ustawa określi warunki, w jakich ma się odbywać praca w każdym zawodzie, aby siły, zdrowie, i życie pracowników były dostatecznie chronione. W szczególności ma być oznaczona długość dnia roboczego i zapewniony odpoczynek w niedzielę, a w razie niemożności w innym dniu w tygodniu. Także ustalone będzie zapewnienie bytu pracowników, którzy zdolność do pracy postradali, jak również wdów i sierót, które własną pracą utrzymać się nie mogą. Szczególną opieką otoczą ustawy prace nieletnich i macierzyństwo.

Zatargi między przedsiębiorcami a pracownikami rozstrzygać będą sądy rozjemcze z przedstawicieli przedsiębiorców i pracowników złożone. Obywatelom zajęтым czasowo w pracy poza granicami Rzeczypospolitej przynależna im ochrona osobnymi umowami z rządami obcymi zapewniona będzie.

Rzeczypospolita popierając indywidualną a zwłaszcza zbiorową przedsiębiorczość i ochraniając jej rozwój, rozumnie ze względu na dobro spożywcy, gospodarstwo własne prowadzić będzie w tych dziedzinach, których uspołecznienie uznaje z korzyścią powszechną i ulgą dla innych dziedzin pracy. To prawo społeczności samorządny służy.

XI. OŚWIECENIE I TWÓRCZOŚĆ.

Oświata powszechna jest potrzebą narodu warunkiem jego powodzenia i rozkwitu zadaniem przeto rządu i społeczności samorządnej będzie nie tylko czuwać nadtem, aby młodzież równie wiejska jak i miejska mogła otrzymać odpowiednie wykształcenie, ale nadto przekonać do tego tych, którzy jego ważności i potrzeby jeszcze nie pojmują.

Rzeczypospolita pomna, że neoświecenie jest twórcą despotyzmu w szerszym oświaty, widzi zasadniczy swój względem obywateli obowiązek. W szkołach poczesne miejsce zajmować będzie wychowanie obywatelskie i dbające o obywateli stanowisko społeczne i kraju rozwój gospodarczy. Szczególną troską otoczy się wychowanie zawodowe.

Bez myśli twórczej i sprawnej nie da się pomyśleć o społeczności żywej, zwłaszcza jak Polska w ogniu walk gospodarczych, narodowych, kulturalnych żyjąca, tedy na kształcenie i hart inteligencji, szkolnictwo nacisk położę. Tylko zdolności decydować będą o dostępności wyższego wykształcenia. W przeświadczeniu, że skarbem najcenniejszym narodu i bytu jego dźwignią jest ducha narodowego, twórczość Rzeczypospolita w szkole i poza szkołą najtroskliwszą otoczy opieką wszelkie przejawy twórczości na polu nauki techniki piśmiennictwa i sztuki, aby twórczości tej dzieła wiekopomne imię Polski wśród narodów świata osławiły.

XII. KOŚCIÓŁ I WIARA.

Kościół i wiara najgłębsze uczucia i dążności najwznioślejsze piastując, cieszą się opieką troskliwą Rzeczypospolitej. Poręcza ona wszystkim obywatelom spokój w wierze i obrzędów religijnych wolność. Wyznania nie wolno używać w sposób uwłaczający innym i nikt nie może się uchylać od spełnienia obowiązków publicznych, w imię swoich wierzeń religijnych.

Stosunek Rzeczypospolitej do Kościoła katolickiego będzie określony w ustawach na podstawie porozumienia ze Stolicą apostolską, zaś stosunek do innych Kościołów i wyznań po wysłuchaniu uchwał i ich reprezentacji.

Członkowie wyznania prawnie nieuznanego nie mogą spełniać publicznie swoich obrzędów religijnych, a w miejscowościach zamkniętych mogą je sprawować, o ile nie sprzeciwiają się prawu albo obyczajności.

W wzniosłości dusz widzi Rzeczypospolita czynnik udoskonalenia ludzkości społeczności

Rządowo
upoważnione

BIURO PARCELACYJNE

z siedzibą urzędową w **KRAKOWIE** przy ul. **Grodzkiej 26**. Telefon 3444

Inżynier **Artur Bromowicz** kupuje i sprzedaje dobra, parcele budowlane, przeprowadza wszelkie pomiary obszarów dworskich i włościańskich, oraz wydaje plany dla hucoteki. — Zgłoszenia przyjmuje osobiste i pisemne.

i obywateli. Ku temu również zdążyła niniejsza podstawa ładu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 3 maja 1919.

Min. spraw wewn. min. sprawiedliwości, minister spraw wojskowych, minister skarbu, minister pracy i opieki społecznej, minister rolnic-

twa i dóbr państwowych, minister robót publicznych, minister kolei żelaznych, minister poczt i telegrafów, minister zdrowia publicznego, minister sztuki i kultury, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

—o—

SEJM.

DYSKUSJA NAD KONSTYTUCYĄ ODROZCZONA DO PIĄTKU.

Warszawa. (PAT). Początek o godz. 4-tej min. 15. Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek Trampezyński wygłosił krótkie przemówienie poświęcone sprawie konstytucji, poczem Izba przystąpiła do pierwszego czytania deklaracji konstytucyjnej według projektu rządowego z dnia 3-go maja. Zabrał głos minister spraw wewn. Wojciechowski, który przedstawił szczegóły projektu rządowego poczem odczytał projekt deklaracji konstytucji. Ukończywszy czytanie deklaracji minister zapowiedział, że przy obradach nad poszczególnymi zasadami będzie je rząd uzasadniał i od przyjęcia tych zasad będzie zależało wypracowanie dalszych szczegółów ustawy rozbijających artykuły tej deklaracji. Dyskusję nad projektem odroczone, na wniosek marszałka do posiedzenia piątkowego, na którym to posiedzeniu odbędzie się również pierwsze czytanie projektu konstytucji wniesionego przez Polskie Stronnictwo ludowe Piastowców.

PROJEKTY KREDYTOWE.

Izba przystępuje następnie do drugiego punktu porządku dziennego t. j. do projektu dekretu w sprawie zatwierdzenia kredytów 75 milionów marek na ulgowe rozczwki dla przemysłowców i 28 milionów marek dla drobnych przemysłowców i rękodzielników.

Projekt odesłano do komisji przem. handl.

Ustawę monetarną po przemówieniu min. Karpińskiego odesłano do komisji finans. budżetowej, jak również ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierót.

KARA ŚMIERCI NA PASKARZY.

Nastąpiły wnioski nagłe. Między innymi przyjęto nagłość wniosku p. Scharbka w sprawie wydania ustawy o lichwie wojennej

przewidujący karę chłosty na paskarzy, a w pewnych wypadkach karę śmierci.

PERFIDNE KNOWANIA NIEMIECKIE.

Uchwalono jednomyślnie nagłość wniosku posłów związku narodowo-ludowego w sprawie napadu wojsk niemieckich na terytorium republiki. Mianowicie 28 kwietnia Wieruszów w ziemi wieluńskiej w samo południe ostrzeliwani z armat Niemcy z za linii demarkacyjnej, wskutek czego 9 osób straciło życie, 6 zostało ciężko rannych i około 100 lekko. Niemcy grozili dalszym bombardowaniem miejscowości, aby wymusić dostarczenie koni, rzekomo skradzionych wojsku polskiemu. Wniosek proponuje wysłanie komisji na miejsce w celu zbadania okoliczności i skutków napadu w ciągu 6 dni. Poseł Korfanty oświadczył, że władze wojskowe w Poznaniu w tych dniach odebrały dokument głównej kwatery niemieckiej, w którym wzywa ona wszystkie komendy sił zbrojnych znajdujących się obecnie na ziemiach polskich, aby bezustannie prowokowały ataki wojska polskiego, by doprowadzić do wojny polsko-niemieckiej. Dokument ten obwieszczony został całemu światu. W dokumencie tym główna kwatera wskazuje na to że zawikłania wywołane przez te prowokacje Niemcy przedstawiają w Spaa tak, jak gdyby prowokacje te nastąpiły ze strony Polaków. Postąpienie to uwidoczniło się już w owych protestach p. Erzbergera, które przedstawiciele Rzeszy niemieckiej składają na ręce komisji pokojowej w Spaa, — a w których bezustannie wskazuje się na ataki polskie na całym froncie.

Następne posiedzenie o godzinie pół do 4 popołudniu.

Odpowiedź na skargi p. Erzbergera.

Kraków, (PAT). Radio st. Nauen przejęte przez stację krakowską. Niemiecka komisja dla zawieszenia broni otrzymała od marszałka Focha note z odpowiedzią w sprawie polskich zażądań agresywnych, w której powiedziane jest że szef rządu polskiego Paderewski demuntuje w sposób jak najbardziej stanowczy, jakoby polski rząd miał zamiary agresywne w Poznańskim i na Górnym Śląsku i jakoby tam wysłano polskich agitatorów strejkowych. Dodaje on, że jeżeli ruchy wojsk w tych okolicach zostały

zauważone, to może być mowa jedynie o lokalnych oddziałach straży wojskowej, które miały za zadanie złuzowanie albo zaprowiantowanie stacyonowanych tam wojsk. Wodło jego wiadomości nie ma na Górnym Śląsku żadnych polskich wojsk z wyjątkiem chyba okolicy Cieszyna, co nie może mieć dla Niemców znaczenia. Pan Paderewski oświadcza, że Polacy zdecydowani warunków zawartego z Niemcami zawieszenia broni bezwarunkowo dotrzymać.

Dmowski żąda zabezpieczenia polskich interesów.

Paryż, 2 maja. (PAT). Telegram paryskiego korespondenta P. A. T. W imieniu polskiej delegacji pokojowej Dmowski przedstawił treściwe eksponse, o koniecznych warunkach zabezpieczenia interesów Polski. Głównie podniósł on konieczność wspólnej granicy z Rumunią, zapewnienia polskiego zarządu w Zagłębiu naftowym i usunięcia za interwencją sojuszników wojskowych austriacko-niemieckich z armii u-

kraińskiej.

Paryż, 2 maja. (PAT). Nasz korespondent paryski telegrafuje: Paris Midi w wywiadzie z p. Seydą oraz dzienniki Journal i Information oświadczają się za polskimi rewindykacjami w gubernii wileńskiej i grodzieńskiej i za stworzeniem z Litwy etnograficznej samodzielnego państwa skonfederowanego z Polską

Na konferencji pokojowej w Paryżu.

Wiedeń. (PAT). B. kor. donosi z Paryża: „Echo de Paris“ donosi, że wręczenie traktatu pokojowego nastąpi we czwartek popołudniu w Wersalu przez Clemenceau.

Berlin. (PAT). „Berl. Tagbl.“ donosi z Lugano: Ton miarodajnych pism włoskich jest bardzo podniecony. „Corriere della Sera“ uważa za niestychane, by traktat pokojowy zakazywał Niemcom połączenie z niemiecką Austrią. Byłoby to wielkim niebezpieczeństwem i dla Włoch także, gdyż w takim razie powstałyby wojska naddunajskie, ciągnące ku Adryatykowi i wrogie Włochom.

Paryż. (PAT). „New Herald“ donosi z Wa-

szingtonu: Według doniesienia „Chicago Tribune“, ukończone zostało streszczenie traktatu pokojowego. Streszczenie to zawiera 12 tysięcy słów.

Londyn. (PAT). Havas. „Daily Mail“ z 4 bm. pisze: Mówią, że delegaci niemieccy w Wersalu podnieśli kwestję nieobecności delegatów włoskich i zwrócili także uwagę na niepokojącą sytuację Jugosławii na konferencji pokojowej, wobec tego że państwa sprzymierzone nie uznały dotąd nowego zjednoczonego królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Wiedeń. (PAT). Wied. biuro koresp. do-

nosi z Wersalu: Według dziennika „Temps“ preliminarz pokojowy będzie jutro popołudniu na tajnym posiedzeniu zakomunikowany wszystkim delegatom państw, które Niemcom wydały wojnę lub zerwały z Niemcami stosunki.

NIEMCY ZATRZYMUJĄ KANAŁ KILONSKI.

Paryż. (PAT). Havas donosi: Według decyzji Wilsona, Lloyd George'a i Clemenceau Niemcy pozostają nadal właścicielami kanału kilonńskiego ale żegluga na nim będzie wolną dla wszystkich i będzie się odbywać pod kontrolą międzynarodową.

Sprawa Rjeki już rozstrzygnięta

Wiedeń. (PAT). Wied. biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Sprawa przynależenia Rjeki miała zostać załatwiona w ten sposób, że miasto i port będą rządzone przez lat 10 przez związek ludów — po tym zaś terminie przypadną Włochom

Wiedeń. (PAT). Wied. biuro koresp. donosi z Amsterdamu: „Daily Mail“ pisze, że Włochy otrzymać mają mandat nad Zadarem i ewentualnie jeszcze jakiś inny punkt wybrzeża dalmatyńskiego.

Paryż. (PAT). Ambasador włoski w Paryżu przybył wczoraj do ministra spraw zagranicznych Pichona, którego oficjalnie zawiadomił, że otrzymał z Rzymu telegram zawiadamiający go, że Orlando i Sonnino wyjechali 4 bm. z Rzymu do Paryża, gdzie przybędą we wtorek rano. Pichon udał się natychmiast z tą wiadomością do Wilsona i w czasie odbywającej się u niego narady zawiadomił o tem także pp. Clemenceau i Lloyd'a George'a o przybyciu Orlando i Sonnino.

Z KOLEI CHIŃCZYCY CHCĄ WYJECHAĆ.

Lyon. (PAT). Radio stacji poznańskiej: Z wiarygodnego źródła donoszą, że delegacja chińska telegrafowała do Pekina, czy ma opuścić konferencję pokojową z powodu postanowienia w sprawie Kiaotschau.

PICHON PRZEWODNICZĄCYM LIGI NARODÓW.

Wiedeń. (PAT). W. h. kor. donosi iskrowo z Londynu: Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu organizacyjnego dla związku narodów. Przewodniczącym został wybrany Pichon. Pierwszy kongres związku ludów ma się odbyć w październiku w Waszyngtonie.

ARESztOWANIE OFICERÓW WĘGERSKICH W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi, że policja wiedeńska odstawiła 5 oficerów węgierskich, którzy urządzili zamach na poselstwo węgierskie do sądu krajowego. Dotychczas nie zdołała policja wysledzić, gdzie się znajduje 140 milionów zebranych w gmachu poselstwa. Przepuszczają, że ukryte są w Wiedniu.

SKŁAD SEJMU ZACHODNIO-UKRAIŃSKIEGO.

Paryż. (PAT). Radio pozn. Sejm zachodnio-ukraiński składać się ma ze 160 Ukraińców, 33 Polaków, 27 Żydów i 1 Niemcy. Nowy gabinet ukraiński ogłasza manifest do narodu, w którym wyraża pragnienie życia w najlepszych stosunkach z sąsiadami. Ukraińcy podkreślają jednakże konieczność bezwzględnej walki o niepodległość. Doniesienie to pochodzące widocznie z redakcji ukraińskiego biura prasowego podajemy jako wielce znamienne dla nastroju, jaki obecnie zapanował w kołach ukraińskich.

POLSKA PRZYSTĄPIŁA DO UNII POCZTOWEJ.

Warszawa. „Monitor Polski“ ogłasza: Państwo polskie zgłosiło przystąpienie do wszechświatowej unii pocztowej i zostało do niej przyjęte.

Dziś dnia 8 maja 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100-markowe, koronowe, rułowe za	97.60
500	487.99
1.000	975.97
5.000	4879.96
10.000	9759.92

Na naszych frontach zwykła wymiana strzałów.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 6 maja br.

Front galicyjski. Pod Lwowem siła akcyi naszej artyleryi i zwykła wymiana strzałów karabinowych. Patrole nasze dotarły do Dobrosina na północny zachód od Żółkwi, skąd były silnie ostrzeliwane. Pozatem na całym froncie spokój.

Front wołyński. Na północny zachód od Bełżyca nieprzyjaciel opuścił Korczmin, Machówkę i Worochę.

Front litewsko-białoruski. Na całym froncie ożywiona działalność bojowa.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

NA FRONCIE POLSKIM DOBRE STOSUNKI.

Warszawa. (PAT). Wczoraj powróciła do Warszawy podkomisya sejmowa dla frontu wołyńskiego. Komisya odniosła jak najlepsze wrażenie co do postawy i usposobienia wojsk.

Budapeszt zajęły przez wojska rządowe?

Kraków. (PAT). Radio st. krak. z Lyonu. Według telegramu z Berlina ogłoszono w prasie francuskiej, iż armia rumuńska zajęła podobno Budapeszt. Z Bazylei donoszą, że Szamuely komisarz ludowy rządu Beli Kuhna uciekł z Budapesztu samochodem, został jednak na granicy austriackiej przez wojska austriackie aresztowany. Sądzą tu, że wydarzenia z Monachium i w Budapeszcie znajdują znaczny oddźwięk w Moskwie, ponieważ Lenin i jego towarzysze pokładali wielkie nadzieje w tryumfie ich doktryn w Europie środkowej.

Wiedeń. (PAT). W. b. kor. donosi z Budapesztu: Węg. b. koresp. donosi: Komisarz rządu re-

publiki rad wysłał parlamentarzy do komendy wojsk rumuńskich z prośbą o podanie warunków, zaprzestania kroków wojennych. General Mazarek postawił dnia 3 maja następujące warunki: natychmiastowe złożenie broni przez wojska walczące przeciw Rumunii, wydanie całego materiału wojennego, wydanie całego materiału kolejowego między Cisą a rumuńską granicą, wydanie całego materiału okrętowego na Cisie między Czad a Szegedynem, odesłanie do ojczyzny wszystkich jeńców, zakładników i internowanych bez wzajemności. Rząd republiki Rad oświadczył na to, że jedyną odpowiedzią rządu jest walka do ostateczności.

Walki w Monachium trwają.

Kraków. (PAT). Radio st. Nauen przejęte przez st. krak. Walki w Monachium trwają dalej. Wzięto teraz przedmieście Giessing. Rozbrajanie postępuje systematycznie. W sobotę poraz pierwszy od 4 tygodni mogły się ukazać gazety burżuazyjne. Prócz Egho-

fera, który został rozstrzelany według prawa wojennego, inni komuniści zostali podobno aresztowani. Oficjalnie potwierdzono pogłoskę o zamordowaniu zakładników burżuazyjnych przez komunistów.

Na Moskwę i Petersburg.

AKCYA GEN. KOLCZAKA I JUDENCZA.

Kraków, 6 maja.

Telegramy przyniosły wczoraj wiadomość, że wojska generała Kołczaka, walczące z bolszewikami zdobyły Perin nad Kamą w Wschodniej Rosyi. Wobec tych sukcesów rząd w Omsku przenieść się ma do Jekaterynburga. — Administracya cywilna pozostanie jednak jeszcze przez pewien czas w Omsku.

Nasuwa się teraz pytanie, czy bolszewizm w Rosyi może być obalony wewnętrznym wysiłkiem narodu?

Pytanie to stało się wysoce aktualnem od chwili, kiedy okazało się, że alianci stanowczo i nieodwołalnie nie zamierzają wysłać ekspedycyi wojskowej do Rosyi. Z ostatniej mowy Lloyd George'a koalicya wesprze materialnie przeciwników bolszewizmu, ale armii do Rosyi nie wyszle.

A zatem Rosya ma liczyć przede wszystkim na własne siły. Na jakie może dziś liczyć?

Wspomnieliśmy, że armia admirała Kołczaka poczyniła już bardzo poważne postępy i zbliża się do Wołgi. Jeszcze miesiąc takich powodzeń, a panowie z Kremlu poczują pod sobą trzęsienie ziemi. Zachodzi tylko kwestya, co i kogo reprezentuje politycznie adm. Kołczak?

Historya jego rządu jest, w kilku słowach przypomniana, następująca. Po rozpadzeniu przez bolszewików konstytuanty posłowie zbiegli na wszystkie strony. Posłowie syberyjscy podjęli inicjatywę zwołania nowej Dumy w Tomsku (styczeń, 1918), ale i ta, lubo czysto socjalistyczna, była przez bolszewików rozgazana. Kilku jej członków zamierzano utworzyć w Charbinie, na obcym gruncie, nowy rząd, popierany przez gen. Horvata, ale i on nie mógł się ostać wobec bolszewików, zresztą nie miał czem rządzić. Położenie zmieniło się dopiero po wystąpieniu czecho-słowaków, którzy w ciągu kilku tygodni zajęli całą kolej syberyjską między

Uralem a Bajkałem, wypłoszyli z tamtąd bolszewików i dopomogli do utworzenia rządu syberyjskiego w Omsku, z Wołogodzkim na czele, rządu koalicyjnego. Dalsza akcyja wojenna czecho-słowaków sprowadziła utworzenie we Władywostoku nowego, drugiego rządu syberyjskiego, czy socjalistycznego. Ten fakt dał znowu pobudkę p. Horwatowi, jako konserwatyście, do wywołania kontr-ruchu i ogłoszenia się — na stacyi Grodekowie — wielkorządcą rosyjskim.

Były więc w Syberii wschodniej dwa rządy, które — jak pisał jeden z korespondentów angielskich — zachowywały się „nadzwyczaj dziecinnie“ i żadną miarą do zgody przyjść nie mogły, mimo wszelkie wysiłki przedstawicieli ententy.

Lepiej poszło z rządem omskim.

Dopomogła mu tutaj akcyja wojenna czecho-słowaków, którzy w lecie r. z. znowu posunęli się ofenzywnie na zachód i zajęli Samarę, Symbirsk i Kazań, tworząc front nad Wołgą. W Samarze też zebrała się garść b. posłów do konstytuanty i powołała nowy rząd, t. zw. samarski, ale moralnie uważający się za wszechrosyjski.

W ten sposób Rosya przeciw bolszewicką doznała już do posiadania trzech rządów, nie licząc miejscowych.

Czecho-słowacy i alianci usiłowali je pogodzić, np. na zjeździe w Ufie. Ostatecznie też, na wprost z płaczem, utworzył się wszechrosyjski dyrektoryat (socjalistyczny), złożony z pięciu członków (Awksentjew, Astrow, Bołdarjew, Wołogodzkij, Czajkowski), jako „organ konstytuanty“, osiadł w Omsku i zmobilizował około 150 tysięcy ludzi. Powoli przyszło do zgody, bardzo kiepskiej zresztą, z rządem syberyjskim, t. zw. konserwatywnym. Utworzono ministeryum, w którym adm. Kołczak otrzymał tekę wojny. W listopadzie r. z. kilku oficerów kozackich aresztowało dwu członków dyrektoryatu, pozosta-

li dyrektorowie zrezygnowali, dyrektoryat znalazł się w położeniu non est. Wówczas rada ministrów, złożona wyłącznie z b. ministrów syberyjskich, przejęła na siebie funkcje dyrektoryatu i zaraz złożyła władzę w ręce adm. Kołczaka z tytuem wicekróla, czyli dyktator.

Takie jest pochodzenie władzy adm. Kołczaka, zdążającego obecnie do Moskwy.

Ale w innej stronie widnokręgu bolszewickiego mogą się zebrać jeszcze cięższe chmury.

Korespondent Times'a utrzymuje, widocznie na podstawie dokładnej znajomości stosunków, że daleko skuteczniejsza ofenzywa przeciw bolszewicką mogłaby nastąpić od Finlandyi. Z tamtąd bliżej do dwu głów węzła bolszewickiego: Petersburga i Moskwy. Finlandya jest kluczem do Petersburga, a Petersburg kluczem do Moskwy.

W Finlandyi ruch przeciwbolszewicki koncentruje się około gen. Judenicza, b. dowódcy frontu kaukaskiego. Utrzymuje on, że może zdobyć Petersburg, kiedy mu się zechce, ale że potem nie wiedziałby, co ze swą zdobyczą zrobić, gdyby nie miał zapewnionej żywności dla mieszkańców. Żąda więc on od ententy jedynie żywności dla okolic, któreby zajął militarnie, i nieco amunicyi.

Tak zwana przez korespondenta Yudenitch solution popierana jest przez Milukowa, Czajkowskiego (znanego rewolucjonistę), Turina, prezesa ziemstw zjednoczonych, Romanowa, Kiedrina, Kuźmina-Karawajewa, Jul. Hessena, Kartaszowa, Lianosowa i innych wpływowych przywódców politycznych rosyjskich. Rozwijają też oni na jej rzecz silną działalność w krajach ententy.

Być może, że ostatnie wiadomości o opuszczeniu Petersburga przez bolszewików świadczą o rozpoczęciu akcyi Judenicza, prawdopodobnie zharmonizowanej z akcyą Kołczaka. W takim razie Rosya znalazłaby się w przededniu rozstrzygającej walki wewnętrznej.

ESTONIA PAŃSTWEM SAMOISTNEM.

Paryż. (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej. Konferencya pokojowa i państwa sprzymierzone uznały niezawisłość narodu estońskiego i rzeczpospolitą estońską za państwo niepodległe.

Zydzi na Litwie.

Jeden z członków komisji sejmowej, delegowanej do Pińska, celem zbadania sprawy rozstrzelanych 34 agitatorów bolszewików-żydów, podaje, że na ostatniem posiedzeniu tejże komisji, odbytem w Pińsku, poseł Grinbaum zapowiedział, że sprawę Pińska — Polska zapłaci Litwą. (!)

Zydzi nacjonalisci — tak utrzymywał Grinbaum — nie dopuszczają także do tego, ażeby utworzony został sojusz polsko-rumuński, ażeby Rumunia, w której również — jak twierdzi Grinbaum — odbyły się pogromy żydowskie, granicami dotykała bezpośrednio Polski, jako wielka Rumunia.

POWRÓT KOMISYI PINSKIEJ.

W sobotę powróciła z Pińska komisya sejmowa. Komendant Pińska wykazał, że żydzi ciągło okazują wrogie usposobienie względem władzy polskiej, bojkotując jej rozporządzenia.

Komisya zebrała około 30 świadków. Dwaj legionisci — ochotnicy, żydzi, potwierdzili przed komisją, że w żydowskim „Domu Ludowym“ odbywało się krytycznego dnia zebranie bolszewickie, oni wykryli i zawiadomili o niem władze polskie. Pośród rozstrzelanych było zaledwie 4 syonistów, kilku bundzistów, „pale-syonista“, „bezpartyjny“, przeważali zaś „młodosyonisci“. Odbyła się też ekshumacya zwłok rozstrzelanych, w obecności posłów. Komisya wyjedzie jeszcze do Białej i Brześcia w celu przesłuchania kilku świadków wojskowych.

ZAMORDOWANY NA POSTERUNKU.

Stwierdzono protokularnie, że podczas walk z bolszewikami i po wypędzeniu ich z Wilna, żydzi i żydówki z poza ukrycia strzelali do żoł-

Solidny Zakład krawiecki
w Krakowie, przy ul. Długiej 58.

otworzył

Fr. Mecnarowski
długoletni przykrawacz pierwszorzędnych firm krajow
Ceny przystępne. — Wykonanie bez zarzutu.

HANDEL, PRZEMYSŁ, FINANSE.

Polska ustawa monetarna.

Warszawa. (PAT). Wazniejsze postanowienia projektu ustawy monetarnej są następujące: Jednostką monetarną w państwie jest złoty dzielący się na 100 groszy. Wybijane będą w złocie sztuki po 20 złotych, zwane półdukatami i po 10 złotych, zwane półlucami. W srebrze sztuki po 5, 2, 1 i po pół złotego. W niklu sztuki po 20 groszy. W żelazie sztuki po 10 groszy, po 5, 2 i po 1 groszu. Minister skarbu zarządzić może czasowe wybijanie monet zdawkowych poniżej jednego złotego również z innych metali. — Monety złote będą wybite ze stopu złotego, zawierającego na 900 części złota 100 części miedzi. Z jednego kilograma tego stopu wybija się złotych polskich 3.100. Waga monet po 20 złotych wynosi 6,045.161 grama, średnica 21 mm. Waga monet po 10 złotych wynosi 3,022.580 grama, średnica 19 mm.

WYMIANA BANKNOTÓW.

Warszawa. (PAT). Projekt ustawy o wymianie znaków pieniężnych zawiera między innymi następujące artykuły:

Natychmiast po dostarczeniu z drukarni dostatecznej ilości biletów banku polskiego opiewających na złote, jako przyszłą jednostkę pieniężną polską marki polskie i niemieckie, korony austro-węgierskie i ruble rosyjskie (carskie) mają być wymienione w stosunku 40 proc. ich nominalnej wartości na złote, natomiast równowartość 60 proc. ma być wydana w 4 proc. rencie polskiej. Posiadacze pierwszej pożyczki państwowej (asygnaty z r.1918) nabytej przed dniem 1 lipca b. r. przy wymianie posiadanej gotówki w rozmiarach nie wyższych od sumy przed stawionych jednocześnie asygnat w takiej samej walucie otrzymają w złotych 60 proc. złożonej do wymiany sumy, zaś 40 proc. w 4 proc. rencie.

Zagadnienia walutowe.

(Dokończenie).

Dziać się to może tylko na rachunek przyszłych podatków — to znaczy państwo da swoim obywatelom pewną kwotę a następnie w formie wieloletnich podatków taką samą kwotę, tylko z procentami odbierze. — Dwa momenty przemawiają przeciw takiemu stanowisku. Pierwszym z nich jest ten, że z kredytu powinna się tylko wtedy korzystać, gdy on jest potrzebny, że więc byłoby rzeczą niezdrową, gdyby państwo wszystkim posiadaczom koron, dawało niejako przymusowo pożyczkę, kazało im następnie od niej płacić odsetki i zwrócić sam kapitał. Po cóż pożyczać czy też dawać tym, którzy tego wcale nie potrzebują.

Drugi zaś moment jest jeszcze drastyczniejszy. Takiej dopłaty nikt nie będzie traktował jako pożyczki, tylko jako darowiznę, w rezultacie w budżecie państwowym ten wydatek przedstawiać się też będzie w ten sposób, że państwo posiadaczom np. 8 miliardów koron, dodaje tytułem powetowania łaski na spadku korony po 5 groszy za koronę tj. czterysta milionów złotych. Jak widzimy, jest to dość ładny prezent, w dobrej walucie frankowej, uczyniony obywatelom przez państwo.

Godzi się zapytać jak zostanie ten prezent między obywateli rozdzielony, czy w ten sposób, że stworzymy jak największą ilość jednostek zdolnych do samoistnej pracy i uśmiamy jedną z klęsk społecznych?

Otóż przeciwnie, kto nie ma nic, kto zmarł podczas wojny buty, ubranie i bieliznę, zniszczył meble, pościel, naczyń, ten nie otrzyma ani grosza, natomiast najwięcej otrzymałby ten, kto ma najwięcej koron. Taki podział byłby rażącą krzywdą społeczną i dlatego nie może być skutecznym.

Jeśli państwo będzie mogło dać swoim obywatelom prezent z tego lub innego tytułu, to prezent ten musi być użyty celowo, musi podźwignąć tych, którym grozi ruina, którzy gonią ostatkami sił i mienia, a więc znowu powinniśmy rzecz traktować indywidualnie a nie szablonowo — z myślą o przyszłości Polski.

Trzecim zagadnieniem, jest stosunek marki do korony.

Stosunek ten u nas nie odpowiada stosunkowi na targu zagranicznym, gdyż np. w Zurichu korona płaci 0'19, zaś marka 0'36 i pół centyma. Wedle tego stosunku wartość marki powinna się u nas liczyć K. 1'93 podczas gdy ona płaci K. 2'25 i wyżej. Przeplacamy więc marki o przeszło 30 halerczy na sztuce.

Niewątpliwie, że przyczyna tej różnicy leży w znacznej mierze w tem, iż centrum państwa polskiego tj. Warszawa, która rozlicza wszystkie zagraniczne importy ma inną walutę jak np. Galicya. Jako sprowadzający towary właśnie z tego centrum, płacimy za nie markami, a ponieważ nasz import jest wyższy od eksportu powstała tak duża różnica.

Rząd polski powinien ceny dla nas kalkulować wedle kursu zagranicznego i pobierać swoją należność w koronach a wówczas popyt na marki spadłby i cena wyrównałaby się prawdopodobnie dość rychło, o ile nie zniknie jej import z Niemiec.

Żądanie nasze w tym kierunku jest więc słuszne i uzasadnione. Żądanie jednak, ażeby kurs marki polskiej obniżyć do kwoty K. 1'16 nie ma żadnego uzasadnienia i jest niewykonalne.

Przedewszystkiem marka polska w chwili emisji miała kurs wyższy jak normalny a powtórę za markę polską ręczy Rzesza niemiecka a więc nie może ona być inaczej traktowana jak marka niemiecka. Istnieją wprawdzie marki polskie, emitowane już po ustąpieniu okupanta, ale te jako papierowy pieniądz państwowy, muszą być przez państwo wykupione i zniszczone.

Wskutek tego musimy zająć stanowisko jedynie racjonalne, że jak długo siła kupna marki będzie za granicą wyższa jak siła kupna korony, jak długo zaufanie do marki będzie np. w Ameryce większe jak zaufanie do korony, to amerykańska mąka lub szmalce, będą zawsze kosztowały dwa razy tyle koron jak marek. A jeśli np. korona by się dźwignęła wskutek pomyślnego rozwiązania na konferencji pokojowej a marka z powodu wojny z Niemcami lub innej niekorzystnej dla Niemców koniunktury spadła poniżej korony, to czy posiadacze koron zechcą dopłacić różnicę? Otóż obie waluty są obecne, na ich kurs nie mamy wpływu, nie możemy więc dla nich ustalić niezmiennych relacji, gdyż ona się nie utrzyma.

Pozostaje jeszcze kwestya Banku Polskiego i pożyczki zagranicznej — sprawy te są tak doniosłe, że omówimy je w osobnym artykule.

Hodowla bydła w Galicyi a w innych krajach.

W Galicyi warunki przyrodzone, wilgotny klimat i w niektórych rejonach dobre pastwiska naturalne naogół sprzyjają hodowli bydła rogatego. Miała też ta hodowla korzystne warunki ogólno-ekonomiczne, wywalczone przez naszą reprezentację polityczną, nie potrzebowała się bowiem liczyć z konkurencją stepowego bydła z za kordonu, gdyż od roku 1881 granica była dla dowozu bydła zamknięta. Rynek zbytu po zaspokojeniu potrzeb kraju znajdowało bydło rzeźne z Galicyi w Wiedniu i po części w innych miastach austriackich. Nadto korzystała hodowla bydła rogatego z subwencji rządowych udzielanych dla popierania jej krajowym towarzystwom rolniczym.

Mimo to hodowla bydła rogatego w Galicyi w ciągu ostatnich lat 30 niewiele się podniosła ilościowo, poprawiła się jednak, co prawda, pod względem jakościowym, zwłaszcza w niektórych gospodarstwach większej własności, a w niektórych stronach także u włościan.

Powiększenie się ilości bydła rogatego w Galicyi w ciągu ostatnich lat 27 ilustrują następujące cyfry, które podajemy za Dr. Kleckim:

w roku 1885	—	2,248.000	sztuk
„ 1890	—	2,448.000	sztuk
„ 1900	—	2,718.000	sztuk
„ 1910	—	2,503.000	sztuk

Jak widzimy ilość bydła powiększyła się przez cały ten czas zaledwie o 260,000 sztuk, a w ostatnim dziesięcioleciu nawet zmalała o 200.000.

Jeżeli porównać Galicyę z krajami od niej daleko mniejszemi, ale w których hodowla bydła jest rozwinięta na wielką skalę, to się okaże jak podaje dr W. Klecki, że pogłowie bydła jest w Galicyi dosyć umiarkowane.

I tak w niewielkiej Danii było w r. 1909 około 2,200.000 sztuk bydła, a więc mało co mniej niż w Galicyi, w Szwajcaryi 1,400.000, a na Węgrzech, z którymi Galicya konkuruje na rynku wiedeńskim 7,300.000 sztuk, czyli mniej więcej 3 razy tyle co w Galicyi. Liczbę sztuk bydła rogatego na całym świecie szacują na 600 milionów blisko.

BANK KREDYTOWY W WARSZAWIE na nadzwyczajnym walnem zebraniu akcyonaryuszów dnia 4 maja pod przewod. Konst. Rozwadowskiego uchwalił podnieść kapitał zakładowy z 4 na 10 milionów marek. — Ze sprawozdania Zarządu okazało się, że Bank Kredytowy osiągnął w porównaniu z rokiem ubiegłym niezwykle rozwój swoich interesów, a mianowicie lokaty, rachunki przekazowe i korespondencyjne z 5 milionów w dniu 30 kwietnia r. z doszły do 20 milionów. w dniu 30 kwietnia r. b. dyskonto weksli z 4 milionów do 12 milionów, pożyczki pod zastaw papieru z 650.000 do 4 i pół milionów, gotówka rozporządzalna z 1 i pół miliona na 6 i pół miliona. Ponadto Bank Kredytowy wziął udział w całym szeregu finansujących się obecnie przedsiębiorstw i interesów, wobec których dotychczasowy kapitał Banku pomimo obfitej rozporządzonej gotowizny jest zbyt mały.

Ogólne zebranie jednogłośnie zadecydowało podnieść kapitał zakładowy Banku do 10 milionów z tem, że 2 akcyje poprzednie dają prawo do nabycia 3-ch nowych po kursie 1150 mk. dla dawnych akcyonaryuszów i po kursie 1250 mk. dla nowych akcyonaryuszów.

WALNE ZEBRANIE BANKU PRZEMYSŁOWCÓW W POZNANIU

o odbyło się 29 kwietnia b. r. Z nadesłanego nam sprawozdania rocznego dowiadujemy się, że instytucya rozwija się dalej prawidłowo. Rok ubiegły przyniósł Bankowi wkładów 18,017.083 marek; jest to suma wkładów największa, jaką dotychczas osiągnęto. Jako objaw dodatni zanotować należy szereg, iż lokatę naszych kapitałów przeniesiono częściowo do banków warszawskich, częściowo na kredyt rolny i przemysłowy w Kongresówce.

Bilans wykazuje po obu stronach pokazną sumę 93,595.925 marek. Czystego zysku do dyspozycji walnego zebrania pozostaje 796.058 marek, z której to sumy proponują zarząd i Rada nadzorcza na 6 i pół procentową dywidendę 573.656 marek. — Członków liczył Bank przy końcu roku obrachunkowego 6009, w tej liczbie 2196 miejscowych a 3813 zamiejscowych.

Pierwszej państwowej pożyczki polskiej podpisano w Banku Przemysłowców za przeszło 19 milionów marek.

Z giełdy warszawskiej z 5 maja.

Warszawa, 5 maja.

Ruch papierami hipotecznymi znaczny. Listami m. Warszawy obracano po kursach wyższych, które w końcu uległy pewnej, niewielkiej zresztą zmianie. Listy ziemskie mocno i przy nieznacznej zmianie kursów. Pożyczka miejska w małym ruchu.

Za 4 i pół procentowe listy ziemskie żądano 192 (191), płaconoby 182 (181), brano po 186, 186.25, 186.50 i 186.75 (186.25—186.75).

5 proc. listy m. Warszawy w żądaniu 201 (201), w poszukiwaniu 191 (191), w obrotach 193.75, 194, 194.25, 194.50, 194.75 i 194 (194.50—194). 4 i pół proc. także listy niżej w żądaniu 185 (185), w poszukiwaniu 175 (171), w ruchu 180, 179, 178.50.

6 proc. obligi m. Warszawy w żądaniu 199 (199), w poszukiwaniu 189 (187). 5 proc. obligi Banku ziemskiego 103 (103) w żądaniu i 97 (97) w poszukiwaniu.

Rutynowanego buchaltera z długoletnią praktyką w zakładach fabrycznych i 2 rutynowanych urzędników komercyjnych poszukuje Fabryka maszyn rolniczych w Oświęcimiu. Zgłoszenia pisemne!! — Przyjazd na wezwanie!!

2 panienci

do ekspedycji dziennej potrzebne zaraz. — Zgłoszenia do Admin. „Dziennika Polskiego“. 896

KAPELUSZE DAMSKIE

wiosenne oraz żałobne w wielkim wyborze. Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. 809

Jadwiga Pollerowa

Rynek, linia A-B 43. I. p. nad sklepem Wp. Wiszidy.

KURSA PRAWNICZE

„Ius“ Kraków Rynek gł. 22 „Ius“ GZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System pisemny lekcyjowy.

Szwajcarskie skóry sańskie, najlepsze do kci, cielnie albo świeżo dojne i odchowane 378

== prosięta == sprzedaje Zakład „Ornis“

(założony r. 1897)

KRAKÓW — (Hotel Saski)

Wysła koleją.

Zapytania markę.

OBIADY domowe

z 3 dań 5 koron. W abonamencie opust, ul. Gołębia 16, I. p. 361

Banki felczerskie

sprzedaje się Kraków, ul. Gołębia I. 20. — A. Rutkowski. 102

Fryzjer damski i męski

kilkuletni współpracownik firmy Wiskida — ostatnio w hotelu francuskim. objął pod własne kierownictwo zakład fryzjerski pod firmą Łabuźek, ul. Szewska 4. Poleca gabinet dla Pań, manicure, salon męski.

251

Z poważaniem Adam RZEWSKI.

PRACOWNIA UBIORÓW

wojskowych i cywilnych Wincentego Zmudy

byłego legionisty w Krakowie, ul. ś. Tomazsa 21 wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisów. 374

PIANINO

Stingla do sprzedania. Podgórze, Lwowska 19 II. p. od 3-6 popołudniu.

Pierwsza polska chem. Pralnia i art. Farbiarnia

„Czystość“

przyjmuje wszelką garderobę, materję, jedwab i t.p. do chemicznego czyszczenia i art. farbowania. Wykonuje w jak najkrótszym terminie.

Do żaloby w 24 godziny. 397

Przyjmuje bieliznę i firanki do prania, rękawiczki do chem. czyszczenia.

FILIE: Sławkowska 23, Sebastjana 3, Koletek 9 (Centrala), Podgórze, Kalwaryjska 5.

Zarząd żupy solnej w Wieliczce.

OGŁOSZENIE.

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa dla aprowizacji personelu salinarnego, rozpisuje się niniejszem rozprawę licytacyjną.

Dostawa mięsa wołowego dla pokrycia miesięcznego zapotrzebowania, wynosi od 16.000 do 21.000 kilogr. bitej wagi, zaś wieprzowiny około 9.000 kilogr. żywej wagi.

Na żądanie winien będzie dostawca dostarczyć Zarządowi żupy solnej każdą ilość mięsa wołowego, zależnie od jego zapotrzebowania, najmniej jednak 3500 kg. tygodniowo. Również i wieprze rzeźne odbierać się będzie regularnie co tydzień w ilości najmniej 1700 kilogr. żywej wagi od 16 maja 1919 r. począwszy.

W ofercie ma być podana:

1. Cena za 1 kg. mięsa wołowego bitej wagi wraz z lojem nerkowym, loco jatką salinarną.

2. Cena za 1 kg. podrobie, do którego należeć będą: głowy, ozory, wątroby, płuca z sercem, śledziona, flaki, nogi i t. p. — loco jatką salinarną.

Przy każdorazowym odbiorze podrobie potrącać się będzie 10% ogólnej wagi tegoż.

3. Cena za 1 kg. nierogacizny żywej wagi, loco jatką salinarną.

Na dostawę loju gorszego niż nerkowego wcale Zarząd nie reflektuje. Wraz z dostarczeniem mięsa wołowego mają być również w całości oddane do jatk salinarnych wszystkie przy biciu bydła uzyskane drobne części, wymienione pod 2. wraz z lojem nerkowym.

Mięso ma być przedniej jakości, przyczem dołączonem być musi świadectwo weterynarza stwierdzające, że mięso pochodzi od bydła zdrowego i że jako takie do celów spożywczych się nadaje.

Do każdej sztuki nierogacizny dołączony musi być paszport. — Wieprze poniżej 80 kg. żywej wagi odbierane nie będą.

Mięso nieodpowiadające przedniej jakości, jak również niezaopatrzone świadectwem weterynarza, przyjętem nie będzie; również odbierane nie będą wieprze rzeźne niżej 80 kg. żywej wagi. Wynikły wskutek tego brak musi być natychmiast pokryty innem mięsem, względnie wieprzami odpowiadającymi warunkom dostawy; w przeciwnym razie zastrzega sobie Zarząd prawo zakupna mięsa lub bydła, jak niemniej nierogacizny po jakiegokolwiek cenie na koszt dostawcy.

Zastrzega sobie również Zarząd prawo wypowiedzenia kontraktu na dni 14 bez podania powodów.

Dostawca nie ma prawa zerwania kontraktu, przeciwnie, dotrzymać go obowiązany na okres w ofercie oznaczony.

W ofercie obowiązany jest oferent nadmienić, że wszystkie wyżej wyszczególnione warunki dostawy tak mięsa wołowego jakoteż i nierogacizny są mu dokładnie znane i że im się bezwzględnie poddaje. Oferty bez tej klauzuli uwzględnione być nie mogą.

Tak sporządzone oferty z dołączonem wadium w wysokości 10% wartości miesięcznej dostawy i zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 Kor. wnosić należy na ręce Naczelnika Zarządu, najpóźniej do dnia 12. maja 1919 r. godziny 11-tej przed południem, w zamkniętej kopercie, z umieszczonym na niej napisem: „Oferta na dostawę mięsa.“

Otwarcie ofert nastąpi w dniu powyższym, o oznaczonej godzinie, w kancelaryi Naczelnika Zarządu żupy solnej, przyczem mogą być obecni oferenci.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę w ofertach podane.

Wieliczka, dnia 2. maja 1919.

Zarząd żupy solnej.

„Żegluga Polska“ w Krakowie

Słow. zarej. z ogr. pór.

przystępując do rozszerzenia swych agend na całą przestrzeń Wisły aż po Warszawę i zorganizowania na tej przestrzeni regularnego ruchu towarowego, tudzież rozbudowy swych warsztatów

zwiększa kapitał udziałowy.

Zgłoszenia nowych udziałów przyjmuje Biuro „Żegluga Polskiej“ w Krakowie, Rynek gł. L. 19 (II. p.)

Wpłaty skutecznie można na rachunek bieżący w filiach Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Krakowie, tudzież w biurze Towarzystwa.

340

W dniach najbliższych nadejdzie trzeci transport MASZYN do PISANIA

różnych systemów, aparaty do powielania, oraz przybory do maszyn, prawdziwe amerykańskie raderki (gumy) do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki. — GENY BEZKONKURENCYJNE.

Specjalny warsztat reparacyjny.

Wszelkie reparacje maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie, starannie i po niskich cenach

876

RUDOLF NOWAK

Kraków, ul. Grodzka 44. — Tel. 3541.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, ul. Wisła 3.

Dział Bławatno-Galanteryjny

poleca po cenach znacznie niższych:

Materiały na ubrania męskie, damskie i dla dzieci. Jedwabne materje czarne i kolorowe. Kłoty i szersze na podszewki, watałina. Barchany kolorowe i białe, Płótna lniane i konopne grube, Płócienna kolorowe.

Szale i chustki jedwabne. Chustki na głowę — flanelkowe i inne. Koszule męskie, Płaszcze męskie i dla dzieci. Ubuw męskie, damskie i dla dzieci. Ubrania dla robotników i dla chłopców. Stanczki damskie — batystowe i perkalowa. Fortuski, Pończochy damskie i dla dzieci. Skarpetki męskie, Szalki. Sienniki, worki, ścierni, ręczniki, — Torby ręczne targowe. Sukna do wycierania posadzek. Szpagat cienki i gruby do wiązania. Sznurowadła do bucików. — Przędza szewska. Kapsle, Zatrzeski, Koronki i Hafty. — Wstążki. Guziki wszelkiego rodzaju do bielizny, ubrań męskich i damskich. Sprzączki, Haczyki, Wieszadła. Mydełka i artykuły toaletowe Grzebienie, Szczotki, Perfumy. Aparaty do golenia. — Nożyczki, Szczyrki. Farby „Palatyr“ do farbowania materji — w różnych kolorach. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny znacznie niższe.

(162)